GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 89. — W Sobotę dnia 6. Listopada 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 2. Listopada.

Przyiechał tu z Londynu Xiążę Trubeckoy, Generał iazdy i Generał Adjutant N. Cesarza Rossyiskiego.

Król. Polski Generał dywizyi Rautenstrauch odiechał do Warszawy.

Z Akwisgranu, dnia 26. Października.

W Nrze 54. Dziennika Urzęd. tuteyszéy Król. Regencyi, umieszczone iest następuiące obwieszczenie: „Przez rozkaz gabinetowy z d. 10. m. b., raczył N. Krol znieść podatek wchodowy od przeznaczonego na kraiową konsumcyą zagranicznego zboża na chleb w zachodnich prowincyach aż do końca Lipca 1831., co się ninieyszém do publicznéy wiadomości podaie. Berlin, d. 2. Października 1830. Minister finansów: Maassen."

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Listopada.

Radzca Stanu Szaniawski wyiechał do Wiednia.

Dziełka Nauka Chrześciańska, dla użytku Instytutów wychowania płci żeńskiéy w kraiu, przez X. Piotra Błachowicza Lektora OO. Bernardynów Warszaw. i Nauczyciela religii w pensyach i w szkołach wyższych w stolicy, ułożone, przez właściwą władzę duchowną rozstrząsane i za użyteczne uznane, drukiem ogłoszone zostało.

Dziś upływa lat 37, iak w dniu Zadusznym pierwszy raz z ulic Warszawy zabierano żebraków i włóczęgów, oddaiąc ich pod dozor policyi. Zabrano ich w tym dniu 300! Tegoż dnia w każdym kościele Warszaw. zawieszono skarbony z napisem: Dar miłosierdzia, lecz dla następnéy woyny, ten Instytut dobroczynny ustał wkrótce, i dopiero w r. 1816. po wskrze-

szeniu Królestwa Polskiego zawiązało się Towarzystwo Dobroczynności w klasztorze Karmelitek, w tém mieyscu, gdzie za świetnych czasów Władysława IV. był przepyszny pałac Kazanowskiego Marszałka, który w tymże pałacu w każdy piątek dla kilkudziesiąt ubogich dawał obiad, usługuiąc starcom, a iego małżonka znaydowała się w kuchni gdy tenże obiad gotowano.

Według taxy na miesiąc bieżący, w Warszawie ma się płacić za funt dobrego mięsa wołowego gr. 9; cielęciny gr. 11; wieprzowiny gr. 9; baraniny gr. 7.

We wsi Żychlin, w woiewodztwie Kaliskiém, obwodzie Konińskim, należącéy do dóbr kasztelana Bronikowskiego, zabito bardzo rzadkiego w naszym kraiu ptaka, zwanego kaczką, a raczéy gęsią Erdredonową (Anas nobilissima Lin). Oyczyzną tych ptaków są brzegi odległych lądów na północy, gdzie niezliczonemi stadami przebywaią i gnieżdżą się nad samém morzem.

Tuteysza handlowa gazeta „Wiadomości handlowe," z d. 28. Października, zawiera co nasiępuie: „W skutek układu z Kommissyą Rządową spraw wewnętrznych i policyi o budowę sześciu głównych traktow pod d. 23. Lipca r. z. zawartego, miał sobie bank polski nadesłane anszlagi, po większéy części w mies. Marcu i Kwietniu r. b. na stacye następne: traktu Krakowskiego od Białobrzegu nad Pilicą do Michałowic pod Krakowem: Lubelskiego od Piaseczna do Wierzchowisk za Lublinem: Wołyńsko-Szląskiego od Radomia do Zwolenia: Gdańskiego od Jabłonny do Modlina. W miesiącach zaś Maiu, Czerwcu, Lipcu, odebrał anszlagi na stacye traktu fabrycznego, od Łowicza do Opatówka. Anszlagi obeymowały w ogóle przestrzeń drogi mil 74 wiorst 3. Uzyskawszy anszlagi, wypuścił częściowo wykonanie robót na wspomnionych traktach, do czego z naywiększą banku pociechą, dali się skłonić po większéy części obywatele, którzy dotąd celuią przed innemi w dopełnieniu przyiętych zobowiązań. Niewypuszczoną tylko została stacya od Wodzisławia do Jędrzeiowa na trakcie Krakowskim, tudzież grobla pod Modlinem na trakcie Gdańskim. Roboty na traktach Krakowskim, Lubelskim, Wołyńsko-Szląskim, w miesiącu Czerwcu po zawartych w Maiu ugodach rozpoczęte, na wielu stacyach znacznie posunięte zostały. W ogólności wszystkie karczunki z wyłączeniem na iednéy stacyi nieznaczącéy przestrzeni, już są wykończone; nasypki prawie w połowie wykonane, materyały kamienne stósownie do dogodności mieyscowych w znacznéy części dowiezione: w wielu nawet mieyscach plantunki zwyczayne rozpoczęte. Roboty te, mianowicie na stacyi od Markuszowa ku Lublinowi i od Widomy do Miechowa, odznaczaią się wzorowym porządkiem i nayznacznieyszym postępem. Taki stan robót czyni nadzieię, iż w r. przyszłym otworzonymi będą dla dogodności publicznéy. Na trakcie Krakowskim: Stacye od granicy Rzeczypospolitéy Krakowskiéy do miasta Miechowa; część stacyi od Xięża do Wodzisławia, odstęp drogi od rzeki Nidy, do miasta Chęcin, (przechodzącéy przez skaliste góry); wykończone także będą na tym trakcie nieiakie przestrzenie na stacyach od Kielc ku Radomiowi i Białobrzegom. Na trakcie Wołyńsko-Szląskim, stacya od Radomia do Zwolenia. Na trakcie Lubelskim, stacye od Piaseczna do Puław; przestrzeń drogi od Markuszowa przez Garbów ku Bogucinowi; nakoniec za Lublinem połowa stacyi ku Wierzchowiskom. Nie tyle znaczącym iest postęp robót na trakcie fabrycznym, z powodu, że anszlagi nadesłane były bankowi w ciągu upłynionego lata, tak, iż dopiero w miesiącu Sierpniu w czasie żniw, mogły być zawarte umowy z Przedsiębiercami o robotę tych traktów. W ogólności jednak, postęp robót na wszystkich trzech traktach byłby znakomitszym, gdyby nie ta okoliczność, (któréy niemógł bank przewidywać) iż niektórzy właściciele dóbr ziemskich, w szczupłéy wprawdzie liczbie, bezwzględni na korzyści, które dla nich spłyną z prędszego ukończenia drog bitych, niedozwalali brania ziemi na potrzebno nasypki, wstrzymywali karczunki zarośli i lasów; i co większa, zabraniali własnym włościanom zarobku przy dowozie materyałów. Podeymuiąc się bank polski przyśpieszenia budowy sześciu głównych traktów, (obok zrzecze-

nia się na dalszą drog budowę wszystkich osiągnąć się maiących zysków na takowém przedsięwzięciu) miał nadzieię, iż dobrze rozumiany interes właścicieli ziemskich, gorliwość o dobro ogólne, skłoni ich do wspierania usiłowań banku w tym przedsięwzięciu. Tym więcéy przeto zastanawiać mogą czynione przeszkody włościanom w zarobkowaniu, gdy podatek szarwarkowy, przeznaczony na budowę traktów bitych, naywięcéy obciąża klassę rólniczą; zyski zaś z przeiazdu transportów i propinacyi, są udziałem mianowicie właścicieli, przez których dobra trakty przechodzą. Jednakże przyznać należy, iż od większéy części obywateli bank doznał pomocy raczéy, nie zaś utrudnienia; w wielu już nawet mieyscach rzeczone przeszkody usunięte zostały: i słusznie spodziewać się można, że za tym chwalebnym przykładem póydą i ci, na których pomoc bank dotąd bezskutecznie rachował. Od tego rodzaiu ułatwień zależy wykończenie i otworzenie trzech traktów w roku 1832., a trzech drugich w r. 1833.; powinnością zaś banku będzie, w przedmiocie kray cały obchodzącym, zawiadamiać publiczność stopniowo tak o postępkach robót, iak równie i o tém wszystkiem, co może mieć wpływ na ich przyśpieszenie lub opóźnienie. Rozpoczęcie robót na wszystkich prawie punktach kraiu (w czasie, w którym nieurodzay zboża i kartofli dotkliwie da się uczuć naybiednieyszéy klassie), poda iéy zręczność zarobkowania, i przez to samo przyniesie choć w części ulgę niedoli włościan, którzy iak zawsze, tak szczególniéy w latach nieurodzaiu powinni być głównym przedmiotem troskliwości właścicieli, i wszelkie z ich strony ułatwienia w sposobach zarobkowania napotykać.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 26. Października.

Generał-Gubernator Moskwy na pierwsze swe doniesienie o zjawieniu się w tém mieście cholery, miał szczęście otrzymać od N. Pana następne pismo: „Z serdeczną boleścią otrzymałem wasze smutne doniesienie. Uwiadomiaycie mię przez sztafety o postępach choroby. Od waszych wieści zależeć będzie móy wyiazd. Przybędę dzielić z wami niebezpieczeństwa i trudy. Ufność w woli Bożéy! Pochwalam wszystkie wasze środki. Podziękuycie o d e m n i e wszystkim, którzy wam w pracach dopomagaią. Ja teraz naywięcéy liczę na ich gorliwość.“ 24. Wrześ.

W P s z c z o l e P o ł n o c n é y czytamy następuiący wyiątek z listu o przybyciu N. Pana do Moskwy (w nocy z 29 na 30. Września): „Jak mam opisać przyiazd Cesarza do starożytnéy stolicy, któréy mieszkańcy od kilku dni przeczuwali, że On ich w strapieniu odwiedzi! Niezawiodła ich wiara w Monarchę: spotkali go z zapałem i dowiedli, że warci są Jego wielkomyślności. Czego niezdoła dokonać władzca z takim narodem, i naród z takim władzcą? Przy wjeździe do Kremla Cesarz zatrzymał się przed Twerską bramą, ucałował święty obraz. Tłumy ludu okrążyły Go i w głos modliły się za Jego zdrowie. *Oyciec nasz!* wołano zewsząd. *My wiedzieliśmy, że Ty przyjedziesz! gdzie bieda tam i on!*“ i t. d. (Jaki panegiryk może wyrównać tym kilku słowom prostego ludu! Nie do nas należy właściwe ocenienie wielkomyślnego czynu Monarchy, który podaiąc własne życie w niebezpieczeństwo, przybywa do trapionego zarazą miasta, aby przytomnością swoią ożywił upadaiącego ducha poddanych, aby się osobiście przeświadczył o dzielności przedsiębranych ku ich zachowaniu środków! Postępek ten, w mnóstwie innych podobnych, niedość wybitnie maluie się w oczach spółczesnych, oswoionych z charakterem swego władzcy; dość dowodu, że przyiazd Cesarza nikogo w Moskwie niezdziwił. Potomność, historya dopiero potrafią ocenić ten rys w całéy iego piękności i naznaczyć mu mieysce właściwe między wzorowemi czynami Monarchów, które ludzkość w niewygasłéy chowa pamięci.)

W dodatku do 122. Nru **Pszczoły Północnéy** czytamy, że Cesarz Jmć przekonawszy się osobiście, że w Moskwie przedsięwzięte zostały wszelkie środki ku zatamowaniu postępów cholery, wyiechał ztamtąd d. 8. b. m. w pożądaném zdrowiu i stanął w Twerze, gdzie zamierza przebyć ustawami zakreślony termin kwarantany, daiąc tym sposobem przykład uległości prawom, które mą-

drość iego przepisała dla dobra poddanych. — Z mieysc, przez które przechodzi kordon opasuiący Petersburg, otrzymano dokładne wiadomości o środkach użytych dla zasłonienia téy stolicy. Dwoisty woyskowy kordon przecina wszystkie prowadzące do niéy gościńce; doświadczeni Generałowie są na iego czele. Po wszystkich drogach lądowych i wodnych rozesłani przyboczni Adjutanci Cesarscy, czuwaią nad ścisłém wypełnieniem przepisów. Symptomata choroby u większéy części nowych chorych są słabsze niż były u początkowych.

Podług urzędowych ogłoszeń w Moskwie po dzień 4. b. m., zostawało chorych 336, w ciągu tegoż dnia zachorowało 165, wyzdrowiał 1, umarło 58; po 5. b. m. zostawało chorych 443, w ciągu tego dnia zachorow. 154, wyzdr. 7; um. 78, pozostało 512; w ciągu 6. b. m. zach. 194, um. 90, wyzdr. 7, pozostało 609; w ciągu 7. b. m. zach. 182, um. 116, wyzdr. 6, pozostało 657; w ciągu 8. b. m. zach. 128, wyzdr. 17, um. 87; (od początku choroby po 9. b. m. chorych było 1469, umarło 717).

W Symbirskiéy gubernii cholera znacznie się zmnieyszyła. Po 20. Wrześ. było w całéy gubernii chorych 746, wyzdr. 317, um. 320, pozostało 109. — Gubernie Kałuska, Tulska i Orłowska, są w stanie pożądanym; — we Włodzimirskiéy gub. dotąd 7 tylko iest chorych.

Do wiadomych już przepisów ostrożności przeciw cholerze, dodać ieszcze należy następuiące: Dla ustrzeżenia się cholery należy unikać wszelkiego zbytku w napoiach: nic tak do niéy nieusposabia iak piiaństwo; mierne zaś użycie wina i wódek dobre przynosi skutki — piwo, zwłaszcza kwaskowate, młody kwas, i kwas musuiący, kwaśne mleko i t. p. są szkodliwe. — Wystrzegać się troskliwie należy wszelkiego zatrzymania transpiracyi, owszem starać się o lekkie iéy wzbudzenie i utrzymywanie przez użycie zamiast herbaty, rumianku, mięty, szałwii, melissy i innych ziół aromatycznych, dobrze iest nosić na ciele flanelę, lub przynaymniéy obwiązywać żołądek pasem sukiennym; oraz codziennie wycierać całe ciało, lub przynaymniéy nogi, kawałkiem ogrzanego sukna — w mieszkaniach oprócz wiadomego wykadzania, rozstawiać w proszku lub w rostworze, solnik wapna (chlorure de chaux). — Jeżeli iuż w kim się okaże cholera, tedy po należytémo tem przeświadczeniu się, przed przybyciem ieszcze lekarza, należy puścić choremu krew od ½ do 1½ funta z ręki, podług stopnia choroby i składu pacyenta, oraz dawać ciepły napóy z ziół aromatycznych wyżéy wymienionych, nacierać ciało, a zwłaszcza pod łyżką, kamforowym lub ammoniakalnym spirytusem, terpentyną, wódką nalaną na gorczycę, pieprz prosty lub strączkowy. Do żołądka przykładać gorący popiół, owies, otręby, a w niedostatku tego, płaty namoczone w tak gorącéy wodzie, iak tylko człowiek wytrzymać może. Niemało także służy przykładanie pod łyżką gorczycy z ogrzaném kwaśném ciastem, miękiszem od chleba z octem, lub tartego chrzanu i przystawienie piiawek do żołądka. Nadto ciepłe wanny, lub w niedostatku, obwiianie całego ciała w ogrzane kołdry, zmoczone ciepłą wódką, mogą uśmierzyć chorobę. Użycie dalszych środków i lekarstw, zależeć powinno od lekarza.

Podług dzisieyszéy **Pszczoły** w mieście Saratowie cholera panowała od 7. Sierpnia po 7. Września b. r. W tym przeciągu umarło z niéy w ogóle 2367 ludzi, to iest: mężczyzn 1133, kobiet 1011; dzieci płci mezkiéy 118, płci żeńskiéy 105. — W Penzie od 22. Sierpnia po 19. Wrześn. umarło w ogóle 402 ludzi. — W Kazaniu epidemia zjawiła się 9go Września. Po dzień 15. t. m. umarło 31, pozostało chorych 73. — W Symbirskiéy gub. od 27. Sierpnia po 23. Września było chorych 746, z których wyzdrowiało 317, umarło 320, pozostało 109. — W Kostromskiéy gub. od 3. Wrześn. po d. 4. b. m. chorowało w ogóle 319, wyzdr. 135, um. 93, pozost. 91. — W gub. Ukraińskiéy w Iziumie od 19. po 27. Wrz. było chorych 59, z tych wyzdr. 29, um. 20, poz. 10. — W Charkowie 20. Wrz. zostawało chorych 2, po 28. t. m. przybyło 94, wyzdr. 8, um. 52, pozost. 36. — W Kurskiéy gub. cholera ustała zupełnie.

Wice-Admirał Sir Edward Codrington wyiechał z tuteyszéy stolicy 8. (20.) b. m. do Lubeki, zkąd uda się do Londynu. Dzień iego ztąd

odjazdu iest właśnie rocznicą bitwy Nawaryńskiéy; z tego powodu Wice-Admirał Hr. Hejden dał dla niego wielki obiad na okręcie „Włodzimierz.“

Donoszą z Kiachty d. 16. Sierpnia, iż Mandźurscy urzędnicy Biszecze Fuin i Boszko-Fusinga, wysłani z rozkazu Cesarza Chińskiego przez wydział spraw zagranicznych na spotkanie rossyiskiéy duchownéy missyi i przeprowadzenie iéy aż do Pekinu, przybyli 4. Sierpnia do Kiachty. W przewodnictwie Dzarguczeja Majmachińskiego odwiedzili Głównodowodzącego rossyiskiego i udali się do Troickosawska dla naradzenia się z rossyiskim dozorcą, naznaczonym do téy missyi.

Moskiewski fabrykant Polakow, otrzymał wyłączny przywilej na lat 5 na wynaleziony przez niego sposób tkania całkowitych ubiorów kościelnych bez szwów i t. d.

Kupiec Harder w Penau, otrzymał wyłączny na lat 10 przywilej, na wynalezione przez niego narzędzie do zarabiania i mieszenia ciasta. Króbka drewniana, do któréy się wkłada mąka, zawieszona na osi, obracaiąca się za pomocą korby, i kilka krzyżów do téyże samé osi przytwierdzonych służących do mieszenia ciasta w czasie działania, stanowią całe narzędzie, które w każdéy piekarni może być urządzone, tak mało zaymuie mieysca i zastąpi trzech lub czterech silnych robotników.

Z Odessy, dnia 2. (14.) Października.

Hr. Woroncow, Generał-Gubernator Nowéy Rossyi i Bessarabii, opuścił nasze miasto w dn. 27. z. m. i udał się do Wiednia do swoiéy rodziny. Odiazdu iego żałuią mocno wszyscy mieszkańcy Odessy. Z tego powodu dane były zeszłegn tygodnia dwie uczty; iednę w d. 26. Września wyprawili urzędnicy dla swoiego Naczelnika, a nazaiutrz drugą negocyanci tuteyszego miasta.

Od kilku dni mamy iuż porę zimną, chociaż niebo iest ciągle pogodne. Porankami bywaią czasem mrozy.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 26. Października.

Na wczorayszém zebraniu drugiéy Izby Stanów Głównych przełożono trzy projekta do praw z strony rządu. Pierwszy tyczy się budżetu na rok 1831., drugi oznacza summę, iaka w r. 1831. użytą ma być na spłacenie długu państwa. W trzecim projekcie wniesiono, ażeby główne summy podatku gruntowego dla prowincyy północnych, tak iak były na rok 1830. oznaczone, także na rok następuiący za zasadę służyły. — Izba uchwaliła, podać do druku te projekta, zamieniła się potém w walny Komitet i przystąpiła do obrad względem odpowiedzi na mowę Króla od tronu.

Twierdzę Breda wciąż bardziéy przysposabiaią do obrony; miasto zaopatruią na dwa miesiące w żywność.

Piszą z Dordrecht z dnia wczorayszego: „Podług nadeszłych dziś z Antwerpii doniesień, znowu wczora popołudniu uderzył nieprzyiaciel na nasze woysko; ogień armatny i karabinowy słychać było do późnéy pory wieczornéy. Jednakże od godziny 5téy oddalał się coraz bardziéy, tak iż powątpiewać niemożna, że nieprzyiaciel znowu na wszystkich punktach zgromionym i rozpędzonym został.

Z Antwerpii, dnia 25. Października.

Gubernator zakazał północno-niderlandzkim urzędnikom powracać do Hollandyi. Spokoyno w mieście. Z rozkazu Generała Chassé zamknięto bramy, wyiąwszy bramę od strony Hollandyi.

Wciąż słychać zbliska ogień armatny i karabinowy. Słychać, iż wszystkie domy i t. d. położone w linii twierdzy, maią być zburzone. Widać płonące w ogniu poiedyncze zagrody włościańskie.

Z Hagi, d. 28. Października.

Wczora udała się do Króla wielka deputacya złożona z członków obu Izb i podała Mu następuiący adres:

„Nayiaśnieyszy Panie!

„Stany generalne pozostałych wiernemi Królowi i ustawie zasadowéy Niderlandów, składaią W. K. Mci naypokornieyszy hołd, z wynurzeniem rzetelnych uczuć przywiązania i miłości oyczyzny, któremi zawsze są ożywione, równie iak nayglębszego żalu i niechęci z powodu dokonanego w południo-

wych prowincyach państwa zbroynego oderwania się od prawnéy władzy.

„I my, N. Panie, pochlebialiśmy sobie ieszcze nieiaką nadzieią, iż nasze ostatnie nadzwyczayne narady, przy których prawie wszyscy reprezentanci całego ludu Niderlandzkiego wynurzali W. K. Mci swą miłość i wierność, mieć będą pomyślny wpływ na poiednanie; dziś ubolewamy wraz z W. K. Mcią, iż ani te narady, ani wyrzeczona przez W. K. Mość zgodna z temiż skłonność, przedsięwzięcia konstytucyinego dochodzenia objawionych zażaleń, ani usiłowania woyska, użytego ku wspieraniu życzenia dobrze myślących i przytłumieniu powstania, niezostały szczęśliwym uwieńczone skutkiem. Zzgryzotą i smutkiem widzimy, iż mylnie prowadzona i wzburzona ludność utworzyła szkaradną widownią anarchii i nędzy z iednéy z nayszczęśliwszych krain Europy, która pod rządami W. K. Mci kosztowała naywiększéy opieki wszystkich obywatelskich, politycznych i religiynych swobód, a to skutkiem podłéy żądzy buntowniczéy, z nayzuchwalszą sprzymierzonéy niewdzięcznością.

„Tak tedy rozerwanemi zostały węzły, które, zgodnie z polityką europeyską, część Niderlandów, pozbawioną niegdyś własnego bytu politycznego, a témsamém może mniéy doyrzałą dla prawdziwéy wolności, połączyć miały z państwem zjednoczonych oddawna prowincyy Niderlandzkich.

„Jedno uczucie ożywia dziś całe dawne Niderlandy: to iest życzenie, żebyśmy od tych węzłów, które wprawdzie przeznaczone były do wznoszenia wspólnéy pomyślności, lecz tak się nieszczęsnemi okazały i tak gwałtownie rozszarpanemi zostały, uyrzeli się dziś i w prawnym sposobie uwolnionymi.

„W mniemaniu tém utwierdzeni mową, którąś Wasza Królewska Mość posiedzenie nasze otworzył, przyięliśmy z naywiększém ukontentowaniem ważne poselstwo W. K. Mci z d. 20. m. b., które nas bardziéy jeszcze w tém umocniło. Uważaiąc się od téy chwili jedynie za zastępców północnych prowincyy, poczytywać sobie będziemy za powinność, starania nasze zwrócić wyłącznie ku temu, co dla interessu dawnych Niderlandów postanowionem być winno we względzie uchwał tyczących się rozdziału, zachowuiąc atoli przyzwoitą uwagę na prawa wierzycieli państwa i oczekuiąc wypadku układów z wielkiémi Mocarstwami, jakotéż zmian, jakichby prawo zasadowe wymagało.

„Jako zastępcy tych Niderlandów, które niemogą być pozbawione rękoymi prawa zasadowego dla tego, iż gdzieindziéy takowe przekroczono, przyimuiemy naypokorniéy udzielenia W. K. M. tak we względzie stósunków z zagranicznemi mocarstwami, jakotéż we względzie zamiarów W. K. Mci przedsięwzięcia na przyszłość i w obecnéy chwili środków, w celu zakrycia potrzeb skarbu, uzbroienia woyska, przytłumienia owego ducha niespokoyności i opatrzenia biednych w czasie zimy. Przestaiemy także na odroczeniu zaprowadzenia nowego prawodawstwa, czego okoliczności czasu stały się powodem.

„W interssie północnych prowincyy roztrząsać będziemy wszelkie projekta praw, które nam w finansowym względzie przełożonemi zostaną, i starać się, aby takowe z naywiększą troskliwością, akuratnością, jasnością i szybkością, uregulowane były.

„Zgadzamy się na pochwały, któreś W. K. Mość oddał téy części woyska, którey waleczność i niewzruszona wierność tak świetnie się odznaczyła w porównaniu z owém haniebném odstępstwem.

„Z szczególną radością odbieramy wiadomość o szczęśliwém ukończeniu woyny i przywróceniu lub utrzymaniu pokoiu na wyspie Jawie, jakotéż we wszystkich zamorskich posiadłościach i mamy w tém nowy dowód, że marynarze i woiownicy Niderlandow okażą się w każdym czasie godnymi sławy przodków swoich.

„Jednakże, N. Panie, niemożemy się na tych oświadczeniach ograniczyć, ale niewoleni ważnością okoliczności, wynurzymy W. K. Mci teraz, gdy się rozerwał węzeł, który nieraz wkładał na nas obowiązek życzenia nasze w połowie tylko objawiać, otwarcie i z zaufaniem takowe w całości i jedynie w interesie połączonych od wieków Niderlandów. Szczególniéy oto nalegać musimy, aby naywiększych starań użyto, w celu utworzenia niezwłocznie woyska, na które spuścić się można w każdych okolicznościach. Po Twoiéy mądrości i prze-

zorności N. Panie, tém bardziéy oczekiwać tego możemy, iż mamy wyraźne już dowody, starania te, równie jak i o zaprowadzenie oddzielnéy północno niderlandzkiéy administracyi W. K. Mość zaymowały,

„Na jednych opieraiąc się zasadach, mamy nadzieię, że W. K. Mość aż do chwili powrotu prowincyy południowych do stanu porządku, który jedynie rozdziałowi i prawom naszym cechę prawności i ważności nadać może, także wszelkie związki i obowiązki, które w skutku połączenia dla dobra owych prowincyy tak we względzie handlu z osadami, jakoteż w innych względach, istnęły, za zniesione uważać będziesz.

„W tém samém zaufaniu oczekiwać będziemy na każdy projekt, dążący do zniesienia przeszkód, które nasz handel i przemysł w powszechnym interesie państwa ciążyły, a których niemożna dłużéy jako ofiar z naszéy strony wymagać.

„Z upragnieniem oczekuiemy także projektów, które maią utwierdzić zaufanie w naszych interesach skarbowych.

„Takim sposobem, N. Panie, otrzymaliśmy za cierpienia i straty, które nam niezasłużenie powstanie wyrządziło, początkową nagrodę, a dawny naród niderlandzki z całych sił swoich przykładać się będzie nietylko do obrony kochanéy oyczyzny, na którą z takim zapałem i ochotnie pośpiesza, ale też do napełnienia skarbu wszelkiemi funduszami, jakich utrzymanie sławy naszego imienia i publicznego kredytu wymaga.

„Spokoyne sumienie jest nagrodą cnoty; nagroda ta niech będzie N. Panie twoim udziałem. W zaufaniu oczekiwać będziemy z W. K. Mcią przyszłości. A oczekując od polityki Sprzymierzeńców W. K. Mci, którzy Królestwo Niderlandzkie utworzyli i gwarantowali, iż nieścierpią dłużéy niebezpiecznego i nieszczęśliwego stanu południowych prowincyy, obrócimy z narodem, który zastępuiemy, — pomni na cnotę i sławę naszych przodków i poruszyszwy wszystkie siły nasze, — oczy nasze ku Opatrzności, któréy opieka kray ten, jakkolwiek iest małym i jakkolwiek gnębionym był, zawsze zasłaniała i ratowała."

N. Pan dał d. 25. b. m. na żądanie zaszczytną dymissyą Hrabiemu E. G. M. de Marnix, W. Łowczemu południowych prowincyy i Kawalerowi F. Ertborn, Gubernatorowi prowincyi Utrecht.

Z Bruxelli dowiaduiemy się, że tam w ostatnich dniach trzy domy złupiono.

Z Dortrecht, dnia 28. Październ.

J. K. M. Xżę Oranii przybył wczora o godzinie 10. przedpołudniem na statku parowym z Antwerpii do Willemsdorf i do téy chwili tam bawi.

Z Antwerpii, dn. 26. Paźdz.

Xiążę Oranii przed odiazdem dziś ztąd wydał następuiącą odezwę: „Belgiczykowie! Usiłowałem okazać wam wszystko dobre, iakie siły moie dozwalały; nie osiągnąłem atoli szlachetnego celu, który sobie zamierzyłem, to iest uspokoienia waszych pięknych prowincyy. Macie się teraz naradzać na kongresie narodowym o interessach oyczyzny. Mniemam, że o ile w chwili obecnéy odemnie zależało, wypełniłem obowiązki moie względem was, i sądzę że wypełniam ieszcze ieden, i to wprawdzie bardzo bolesny, opuszczaiąc waszą ziemię, ażeby gdzie indziéy czekać wypadku politycznych poruszeń Belgii. Ale bądź to w oddaleniu od was, bądź w bliskości, moie życzenia są z Wami i zawsze będę usiłował przykładać się do Waszego dobra. Mieszkańce Antwerpii, którzy w czasie moiego pobytu w mieście Waszém tyleście mi dowodów przywiązania dali, mam nadzieię powrócić do Was w spokoynieyszym czasie, aby się wraz z Wami przykładać do powiększenia pomyślności tego pięknego miasta. W Antwerpii dnia 25. Października 1830. r.

Wilhelm, Xiążę Oranii."

Z Bruxelli, dnia 27. Października.

W téy chwili dowiaduiemy się, że woysko nasze dziś rano wkroczyło do Antwerpii, któréy mieszkańce dzielnie ie wspierali. Na wieczór o $7\frac{1}{2}$ godzinie słyszano jeszcze niedaleko ztąd w kierunku ku Laeken i Antwerpii okropny huk dział, tak, iż ziemia drzała. Wkrótce potém ukazała się na horyzoncie wielka łuna od strony Antwerpii, z czego wnosimy, że Holendrzy z cytadelli bombardowali miasto i zapalili wielki skład oleiu.

Magistrat miasta Leodium upoważniono do zaciągnienia pożyczki 10,000 Złotych.

Z Brügge dowiaduiemy się, że w okolicy tamteyszéy znowu dnia 24. t. m. wielkie zaburzenia były. Z tego powodu zawarto bramy w Brügge, a oddział legii belgickiéy wysłano do Coolscamp. W Brügge zaś wystąpiła gwardya obywatelska, licząca obecnie 6000 ludzi i w części w piki uzbroiona.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Października.

Poseł Hiszpański miał wczora zaszczyt, podać N. Królowi listy wierzytelne swoiego Monarchy.

Pan Guizot wydał list okolny do Prefektów, którym udzielaiąc im wyiaśnienia względem zaszłych tu rozruchów, wzywa ich, ażeby się starali utłumiać płonne obawy, gdzieby się takowe okazać mogły.

Monitor zawiera: „Źle myślący niezrazili się tem, iż dobry duch i zdrowy rozsądek ludu zniweczył ich usiłowania. Nędzni, co się przyiaciołmi wolności mienią, aby tém lepiéy służyć sprawie nieprzebłaganych jéy nieprzyiaciół, poprzylepiali i porozrzucali dziś w kilku dzielnicach miasta następuiącą odezwę: „Ludu! Kommissya ustanowiona do wynagradzania strat w dniach Lipca zrządzonych, przyznała Arcy-Biskupowi Paryzkiemu 200,000 Franków. Biedny człowiek! Zapewne go wynagrodzono za znalezione w jego pałacu sztylety i prochy.“ — Prefekt wydał z tego powodu obwieszczenie, w którém oświadcza, że równie wieść o wynagrodzeniu Arcy-Biskupa, iak o znalezionych w pałacu Arcybiskupim sztyletach i prochach wierutném iest kłamstwem.

Kommissya Sądu Parów słuchała wczora więźnia Berrié. Zeznania iego pociągnęły za sobą wydanie rekwizycyi do Sądu w Bordeaux.

Wczora nadeszła tu wiadomość o następuiących wyborach po Departamentach †)

Strasburg, Pan B. Constant; *
Chartres, Adwokat Pan Isambert (w mieysce Pana Busson):
Bajonna, Pan Laffitte; *
Chinon, Pan Girod (Ain) *
Clermont, Marszałek Gérard; *
Vervins, Generał Sebastiani; *
Brest, Pan Daunou; *
Châteaulin, Pan Blaque-Belair (w mieysce Hr. Conen de St. Luci);
Morlaix, Pan Kerverne (w mieysce Pana Kérouvriou);
Arpajon, Pan Bérard; *
Hazebrouck, Burmistrz tego miasta, Pan Warein (w mieysce Hrabi Murat);
Lille, Pan Barrois-Firnot (w mieysce Pana Lemesre-Dubrule);
Les Andelys, Pan Bignon; *
Lisieux, Pan Guizot; *
La-Tour-du-Pain, Burmistrz Lugduński, Pan Prunelle (w mieysce Margrab. Cardone);
La-Réole, Pan Galoz (w mieysce Hrab. Lur-Saluces).

Chcąc wszystkim gwardyom narodowym państwa dać dowód naywyższego ukontentowania, obdarzył Król chorągwią każde stołeczne miasto departamentowe i powiatowe.

Prefekt Dptu Sekwany pisał do Gła Lafayette list, w którym mu imieniem władzy mieyskiéy dziękuie za przyłożenie się gwardyi narodowéy do utrzymania spokoyności i porządku, i zarazem go uprasza, ażeby oświadczył tę wdzięczność 12stu legionom.

Tak nazwany konstytucyiny Komitet hiszpański wydał pierwszy biuletyn woyska oswobodzaiącego, lecz ten niezawiera w sobie żadnych ważnych szczegółów.

Generał Lamarque przybył d. 21. m. b. do Angers.

Przybyła tu z Anglii Xiężna Gontaut, ochmistrzyni Xiążęcia Burdegalskiego i iego siostry, w celu — iak mniemaią — uregulowania swoich prywatnych interesów, poczém podobno powróci do Król. familii w Edynburgu.

Temps piorunuie przeciw Prefektowi Panu Odillon-Barrot, iż się nieznosi z Ministeryum, a Goniec Francuzki broni go;

†) Oznaczeni * Deputowani należeli już do teraźnieyszéy Izby i zostali nanowo obrani.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 89.
(Z dnia 6. Listopada 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Października.

Jedna z gazet mówi o utworzeniu w Departamencie Mozelskim obozu z 30,000 ludzi.

Dziennik Sporów donosi: „Podług wczorayszych listów z Madrytu panowało tam naywiększe wzburzenie. Przywiązany niezmiernie do systematu konstytucyinego, bogaty Opat Valdeorras pochwycił broń i wykrzyknął Konstytucyą. W Taryfie w Andaluzyi było poruszenie w tym samym duchu."

Chapalangara iestto iedna osoba z de Pablo. Wiadomość iż zginął, niepotwierdziła się. — W Murcyi aresztowano Oyca Gilabera, który z ambony zalecał wytępianie konstytucyonistów.

Z dnia 25. Października.

Wczora w południe oglądał Król w dziedzińcu Palais-Royal sześć deputacyy gwardyi narodowéy z Meulan, Arpajon, St. Cloud, Marly, Poissy i Longjumeaux i wręczył każdéy chorągiew. — Potém Deputowany tymczasowego rządu greckiego, Xiążę Suzzo, i Szef batalionu Pan Marnier, mieli posłuchanie u Króla. Ostatni przywiózł niedawno akt przysięgi osady francuzkiéy w Morei na wierność Królowi Filipowi. N. Pan długo rozmawiał z nim bardzo ciekawie i wchodził w naydrobnieysze szczegóły, tyczące się położenia woyska w Grecyi.

Pan Harcourt, członek Izby Deputowanych, mianowany iest Posłem naszym w Madrycie, a dotychczasowy pełnomocny Minister przy dworze bawarskim, Pan Rumigny, Posłem w Berlinie.

Dalszy ciąg wyborów uskutecznionych na prowincyach:

Abbeville, Pan Estancelin (w mieysce Pana Boulon-Martel);
Villeneuve-le-Roi, Baron Thénard; *
Langres, Pan Caroillon de Vandeuil; *
Neufchatel, Baron Hély d'Oissel; *
Réthel, Generał Clausel; *
Orleans, Pan Sévin-Moreau (w mieysce Wice-Hr. Cormenin);
Troyes, Pan Kaź. Périer; *
La Flèche, Pan Salvandy (w mieysce P. Bourdon du Rocher);
Briey, Pan Milleret; *
Château-Salins, Baron Louis; *
Quimper, Pan Bastard de Kerguifinnec (w m. Pana Dumarhallach);
Rédon, Pan Gaillard-Kerbertin (w m. Pana Gibon);
Bernay, Pan Dupont de l'Eure; *
Cosne, Pan Dupin starszy; *
Aix, Pan Thiers (w. m. Margr. Beausset);
Marsylia, Pan Reynard (w m. Pana Verdilhon);
Cholet, (Maine i Loire), Generalny Prokurator w Angers, Pan Duboys (w m. Pana Cacqueray);
Châtellerault, Pan Le Boyer-d'Argenson (w m. Pana Creuzé);
Dole, Generał Bachelu (w m. Margr. Vaulchier);
St. Brienc, Szef batalionu Riollay (w m. Pana Lecorgne de Bonabry).

Postanowieniem Królewskiém z dnia 1830 Września, umieszczonêm w dzisieyszym dziennikų praw, nakazane iest utworzenie

czwartego batalionu przy pułkach liniowych, tak, iż te liczyć odtąd będą po 3000 głów.

Wychodzący w Angers Dziennik de Maine et Loire, oświadcza wieści o buntowniczych poruszeniach w Wandei być płonnemi, i zapewnia, że ani 200 żołnierzy z gwardyi Karola X. nieznayduie się w téy prowincyi, gdy tymczasem inne dzienniki podaią ich liczbę na 2000 ludzi.

Rząd nakazał śledztwo we względzie licznych podpalactw, które część Francyi spustoszyły. Generalni Prokuratorowie maią sobie polecone zebranie materyałów w téy mierze i niezwłoczne przesłanie ich Ministrowi Sprawiedliwości.

Dziennik Memorial des Pyrenées zawiera w liście z Pau d. 19. Października, następuiące szczegóły o wkroczeniu wychodzców hiszpańskich do Hiszpanii: „Wychodzcy hiszpańscy postanowili nareszcie wykonać swe niebezpieczne przedsięwzięcie. Ostatnia telegraficzna depesza, która nakazywała rozpędzenie zebranych na granicy wychodzców hiszpańskich, niemało się przyłożyła do tego kroku. Wielu francuzkich ochotników wzięło paszporta do powrotu do swoich domów. Pułkownik Valdez wszedł na czele 400 ludzi dnia 14. o godzinie 11. zrana przez wieś Urdache do Hiszpanii. Wszyscy poszli bez broni aż do saméy granicy. Tu otworzono paki i rozdano broń. Z okrzykiem: „Niech żyie Konstytucya!“ wkroczono w kray hiszpański. Mnóstwo mieszkańców zaszło drogę Valdezowi, powtórzyło ten okrzyk i ofiarowało woysku zapasy wszelkiego rodzaju. Dnia 15. wszedł Valdez do Zugarramurdi. Tu ztąd, równie jak z Urdache, ustąpiła milicya, któréy znaczna liczba znaydowała się w Vera i w San-Esteban. Oba te stanowiska są bardzo blisko konstytucyinych. Na tém kończą się pewne wiadomości. Podług krążących pogłosek, opanowali konstytucyini Vera i postępowali wczora ku Irun. Podobno cały pułk i 200 celnych żołnierzy przeszło do nich przy okrzyku: Niech żyie wolność! Na klasztor ieden nałożono 200,000 Fr. kontrybucyi. Wszakże wiadomości te potrzebuią potwierdzenia. Generał Vigo, odprawiwszy Valdeza do Urdache, powrócił tu poczrą z Pułkownikiem Cagnelo. Prawie wszystkie stoiące w téy okolicy oddziały pociągnęły już były ku granicy w kierunku do St. Jean-Pied-de-Port. Przytrzymanie przez władzę francuzką 140 ładownic w pomieszkaniu Pana Vigo, znacznie mu szyki połamało. Nadto gwardya narodowa z Monein, uderzyła na oddział Hiszpanów pod dowództwem Pułkownika Cagnelo. Ten musiał się schronić do boru, rozdać tam broń, i zmierzać manowcami ku granicy. Generał Vigo odiechał ztąd z swoim Adjutantem i Pułkownikiem, zapewne Pablo; udaie on się do Tardets. Złożony z studentów i artystów święty oddział ruszył już dawniéy w tym samym kierunku. Maią oni nadzieię, wziąść Jacca bez wystrzału. — Dopis. W téy chwili słyszymy, iż pewien podróżny przywiózł wiadomość, że 100 ludzi z załogi Pampeluny przeszło z oficerami w kray francuzki, dla połączenia się z Konstytucyonistami.“

Cała południowa linia graniczna osadzona iest woyskiem francuzkiém, które ma rozkaz, uważać na poruszenia wychodzców hiszpańskich i rozzbraiać tych wszystkich, którzyby zostawszy odpartymi, chcieli się schronić do Francyi.

List z Bajonny dnia 20go m. b. donosi: „Wszyscy Hiszpani, którzy się znaydowali w tuteyszéy okolicy, są teraz na gruncie hiszpańskim, wyiąwszy członków tymczasowéy Kommissyi rządowéy. Mina przybywszy do Hiszpanii wydał rozkaz dzienny, podług którego każdy, dopuściwszy się kradzieży, niebawnie ma być rozstrzelanym. Rozkaz ten został już na niektórych spełnionym. Wypędził on także motłoch i odesłał go do Bajonny. Huan Romero Alpuente, były Deputowany do Kortezów, wezwał w odezwie Arragończyków, ażeby się z powstańcami łączyli.“

Niektórzy Hiszpani zaciągaią tu wyrobników dla woyska powstańców. Namówili już 90, którzy jutro wyruszą.

W Departamencie Calvados nanowo w niektórych mieyscach podpalaią.

Z dnia 26. Października.

Wczora w południe miał u Króla Duński Poseł, Generał-Major Juel prywatne posłu-

chanie, na którém podał swoie nowe listy wierzytelne.

Dzisieyszy Monitor zawiera dwa Król. postanowienia, przez które Hrabia Rumigny mianowany iest Posłem w Berlinie, a Hrab. Harcourt Posłem w Madrycie.

Prawie wszystkie dzienniki mówią dziś w mniéy więcéy pewnych wyrazach o zmianie Ministeryum. Między innemi Posłaniec Izb tak się wyraża: „Minister spraw wewn., Pan Guizot, i Minister oświecenia, Pan Broglie, żądali dymissyi. Mówią także o wyiściu Marszałka Hrab. Gérard i Barona Louis. Jutrzeyszy Monitor wymieni ich następców.“

W następuiącą niedzielę (d. 31. m. b.) odbędzie Król na polu marsowém wielki popis gwardyi narodowéy Departamentu Sekwany.

Wczora rano o godzinie 11. udała się Kommissya badawcza Sądu Parów do Vincennes, dla słuchania więzionych Ministrów.

Wczora wieczor rozeszła się pogłoska, iż Hrabia Armand Polignac, brat byłego naczelnego Ministra, i Hr. Kergorlay odwiedzili więźniów w Vincennes, w zamiarze ułatwienia ucieczki Xięciu Polignac, któremu miało się też udać wyiść w ubiorze brata swego na dziedziniec zamku, przy trzeciéy iednakże straży został poznany i do więzienia zaprowadzony. Posłaniec Izb zapewnia, że to iest wierutny fałsz.

National użala się, iż dotychczas niewybito ieszcze ani iednéy monety z wizerunkiem Ludwika Filipa i że wciąż wybiiaią monetę z wizerunkiem Karola X.

Dziennik Globe donosi w prywatnym liście z Bajonny d. 21. Października: „Generał Mina znaydował się wczora popołudniu niedaleko Yrun. Miasto to ma osadę z 120 ludzi piechoty i 30 ludzi iazdy. Na wiadomość o iego przybyciu został Juanito, który był zebrał 3000 żołnierzy, Król. ochotników, żołnierzy celnych i chłopów, od wielu z swoich ludzi opuszczonym. Pablo wszedł w 120 ludzi na lewém skrzydle woyska Pułkownika Valdez, z którym się połączyło 200 Francuzów pod dowództwem Kagnuela. Miał przed sobą drugi batalion Król. piechoty, z których kilku żołnierzy do niego przeszło. Barrena i Cholin, dway oficerowie Generała Espinosa, weszli do Bastan, gdzie na nich czekało 500 zbroynych chłopów, aby przeyść pod rozkazy tego Generała. Generał Plasencia wkroczy dnia 23. do Arragonii.“

Generał Quiroga, iadący z Paryża do Bajonny, przeiechał dnia 20. m. b. przez Bordeaux. Dnia 22. rozeszła się w ostatniém mieście pogłoska, iż Mina wziął San-Sebastian.

Z dnia 27. Października.

Monitor dzisieyszy nic niepisze o zmianie Ministeryum. Podług Dziennika Sporów nalegaią Panowie Broglie i Guizot o dymissyą, ieżeli Pan Odillon-Barrot (Prefekt) niezostanie oddalonym.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Października.

Król wydał następuiący dekret: „Jest Moią wolą, ażeby służące Xiążęciu Asturyi honory wyrządzane były moiéy ukochanéy córce Donie Maryi Izabelli Ludwice, iako moiéy sukcesorce i prawnéy następczyni tronu, dopóki mnie Bóg synem nie obdarzy. Podpisano ręką króla. Dan w naszym pałacu, dnia 13. Października 1830. Do D. Fr. Tadeo Calomarde.“

Onegday przybiegł goniec z Katalonii, a wczora przybyło trzech z Aragonii, Guipuzcoa i Algesiras. Dziś wyprawiono gońca do Aragonii w celu przyśpieszenia pochodu woysk do Saragosy, a drugiego do Generała Porucznika D. Ramirez Orozco, dowódzcy obozu S. Roque.

Kartagena postawiona iest w stanie silnéy obrony.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 27. Października.

Oyciec Macedo, który chciał roku 1820. założyć Rzeczpospolitę i obalić dom Braganza, teraz zaś zostaie w wielkich łaskach u Don Michała, wydaie obecnie z wyższego natchnienia tygodnik, którego wyszedł pierwszy numer, w którym wszystkie rewolucye, a mianowicie Paryska lipcowa, przypisywane są gazetom.

Aresztowania trwaią wciąż, bez względu na oyczyznę osób, które aresztuią. Bawiący tu

Francuzi wyglądaią z naywiększą niecierpliwością przybycia francuzkich okrętów woiennych, które dla bronienia ich praw zarzucić maią kotwicę na Tagu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Października.

Onegday była rada gabinetowa w wydziale spr. zagr. od godziny 4. do 7méy.

Wczora rano nadeszła do wydziału spraw zagr. depesza od Lorda Hejtesbury z Petersburga.

Wczora były obydwie Izby Parlamentowe zebrane. Izba niższa miała obrać mowcę. Wybór padł znowu na Pana Monersa.

Xiążę Braunszweig miał wczora w wydziale spr. zagr. rozmowę z Hr. Aberdeen.

W wydz. skarb. miał wczora rozmowę X. Wellington z Panem Hill, dowódzcą siły lądowéy.

Literary Gazette powiada, iż Pani Catalani osiadła we Florencyi, gdzie zamyśla życie zakończyć.

Królestwo Węgierskie.

Gazeta Preszburgska z d. 19. Października donosi: „Proiekt artykułu do ustawy względem wcielenia na nowo niegdy do korony węgierskiéy należących kraiów i obwodów, na posiedzeniu cyrkularném rozpoznawany, iakoteż proiekt do przedstawienia niezałatwionych ieszcze głównieyszych zażaleń Stanów, wzięto w d. 15. t. m. na czternastém posiedzeniu seymu pod rozpoznanie, które po obradach Izb obudwóch zostały przyięte. Szczególne przedstawienie, przeznaczone aby towarzyszyło powyższemu artykułowi do ustawy, rozpoznawano na pietnastém posiedzeniu seymu w d. 17. t. m., i po zgodzeniu się zebrały się Izby na spólne posiedzenie, na którém powyższe przedstawienie do N. Cesarsza i Króla wysłano. Podczas, gdy to przedstawienie pisano, deputacye wysłane na przeszłym seymie do sprostowania granic państwa i poiedyńczych komitatów zdawały sprawę pod przewodnictwem Xięcia Battyany, Hr. Keglewich i przewielebnego Biskupa Raabskiego Antoniego Juranits. — Wczora d. 18. naradzały się Stany na posiedzeniu cyrkularnem nad obrobieniem trzeciego punktu Król. propozycyi."

Turcya.

Granice Serbii, dnia 22. Września.

Nie można sobie wyobrazić, iak wielkie i okropne zmiany zrządziły woyska tureckie w Albanii; całe krainy są popustoszone, miasta i wioski niszczone są ciągle. Zwyciężonych używaią do nayprzykrzeyszych usług, a życie ich dla tego tylko ochraniaią, aby doznali wszelkich męczarni zemsty tureckiéy. Kilka tysięcy tych nieszczęśliwych odprowadzono do Bulgaryi, gdzie używaią ich do uprawy roli, i zaludniaią przez ostatnią woynę zupełnie prawie bezludną prowincyą. Reszyd Basza niegdyś lubiony od Albańczyków, iest teraz przedmiotem nayzaciętszéy ich nienawiści. Lęka się on o osobiste swoie bezpieczeństwo, i nie pomiia żadnego środka ostrożności, aby z ręki morderczéy nie zginął. W Bosnii panuie spokoyność, w Serbii zaymuią się teraz urządzeniem wewnętrznéy administracyi i woyska.

Ameryka Północna.

Z Nowego-Yorku, dnia 16. Czerwca.

W prowincyi Texas wybuchła krwawa woyna między niektóremi pokoleniami indyiskiémi.

Korrespondent tuteyszéy Poczty Wieczornéy pisze o celu stronnictwa antiwolnomularskiego, co następuie: „Celem iego iest upowszechnienie prawdziwéy demokratycznéy zasady naszéy konstytucyi i nadanie tym końcem narodowi przynależnéy mu władzy, aby téyże dowolnie mógł użyć na zniesienie istniejących nadużyć. Do osiągnienia téy władzy dopomódz tylko można narodowi przez środki polityczne, i stąd wynika konieczna potrzeba politycznego antiwolnomularstwa, iako iedyny środek doszczętnego zniszczenia wolnomularstwa."

W mieście Providence obwieścił pewien człowiek, iż chce skoczyć ze szczytu iednego tamecznego budynku, trzymaiąc w każdym ręku deszczochron, któremi spodziewa się osłabić siłę spadnięcia.

Rozmaite wiadomości.

Poznań, dnia 5. Listopada. — Nic bardziéy nieoznacza wzrostu oświaty w narodzie, iak powtarzanie wydań klassyków oyczystych. Pominąwszy przykład Niemców, Francuzów i Anglików, którzy tysiące wydań swoich Szyllerów, Wolterów, Popów posiadaią, mamy tego dowód w dzieiach własnéy literatury. W 16tym i na początku 17. wieku, odbito po kilkakroć dzieła Kochanowskich, Grochowskiego, Szymonowicza, Klonowicza, Miaskowskiego. Pod żelaznêm dla nauk berłem Jana Kazimierza, Michała Korybuta, Jana III. i Sasów, niemyślano o nowych wydaniach wspomnionych autorów, bo i dawne dla publiczności, która tylko pisma ascetyczne czytała, były zbytecznemi. Środek 18go wieku obudził w narodzie smak do nauk. Wnet oycowie nasi uyrzeli nowe wydania dzieł Bielskich, Błażowskich, Górnickich, Szymonowiczów, Zimorowiczów, Gawińskich i t. d. Od lat dwudziestu liczba oświeconych Polaków powiększyła się niezmiernie; w przeciągu téż tego czasu Wilno, Warszawa, Wrocław, Krakow, współubiegały się w dostarczaniu narodowi nowych wydań klassyków oyczystych. Same płody Xiążęcia poetów Polskich Krasickiego wyszły, po wydaniu Dmochowskiego trzy razy na widok publiczny. Dzieła Rejów, Bielskich, Kochanowskich, przestały być rzadkiémi. Nieposiadamy atoli nic takiego, coby nam pod względem typograficznym Łazarzów i Fersztérów przypominało, coby — iak słusznie w przemowie wyrażono — odpowiedziało wewnętrznéy wartości płodów Krasickiego. Tą myślą powodowany JW. Hrabia Edward Raczyński, do tylu zasług we względzie naukowym dla narodu położonych, przydał nową wydaiąc na widok publiczny okazałą edycyą dzieł poetyckich Krasickiego. Pierwszy tom tego wydania, na wzór włoskiego Tassa Jerozolimy wyzwolonéy w Parmie u Bodoniego r. 1793. wyszedł już z druku w Poznaniu u Dekera i Spółki. Śmiało zapewnić Publiczność możemy, że wydanie to, przechodzi pod względem uposażenia typograficznego wszystko, cośmy dotąd z drukarń naszych widzieli. Papier, druk, format, wszystko stanowi całość, zachwycaiącą oko i obudzaiącą dumę narodową na widok téy, że tak powiemy, zamożności literatury oyczystéy.

Podług udzielonéy nam wiadomości z Lwowka w powiecie Bukowskim, umarła w têm mieście d. 6. z. m. Maryanna Zgnielońka przeżywszy lat 105. Na łonie zupełnego ubóstwa, bo tylko z dobroczynności innych żyiąc, doczekała się téy zgrzybiałéy starości, któréy rzadka przytomność umysłu aż do samego zgonu wiernie towarzyszyła. W stósunkach swoich niemogła ona nic więcéy po sobie zostawić, prócz pamięci długiego życia i czystego sumienia, z którém zstąpiła do grobu!

Jedno z pism politycznych Hamburskich zawiera obszerny artykuł o Belgium, który témi kończy słowy: „Równie swobody prawne muszą być zabezpieczonemi, jak prerogatywy tronów szanowanemi; lub wulkan, na którym stoi Europa, wybuchnie z okropnémi spustoszeniami i bezprzykładną wywrze zemstę i na tych, którzy gardzą duchem czasu, i na tych, którzy go uwodzą. Wszystkim zaś narodom zależy na tem, żeby z jednéy strony jezuityzm, z drugiéy jakobinizm niepotrafił wznieść dawnego swego królestwa, lub — na co się w Belgium z uszczerbkiem dla systematu konstytucyinego zanosi — w poczwarném skojarzeniu najgorszéy z dwóch równie niebezpiecznych ostateczności, zadeptać pospołu wszystkie zakwitające owoce, które duch i jeniusz wielkich i światłych mężów tak mozolnie zaszczepił.“

Także w Fuldzie były zaburzenia, skutkiem których Dyrektor policyi i 2 Radzce uyrzeli się zniewolonymi opuścić czém prędzéy z familiami swoiemi miasto.

Król. Saski kontyngens związkowy z 12,000 ludzi zostaje od d. 12. Października na etacie wojennym, i połowa onegoż trzymaną będzie do rozrządzenia Sejmu Niemieckiego w pogotowiu do pochodu.

W Wiedniu na placu woyskowym ma być wzniesiony pomnik Xcia Kińskiego Feldmarszałka (dziada Xięcia Józefa Poniatowskiego z matki.)

Dziennik Korsarz wychodzący w Paryżu, donosił niedawno, iż przednie straże francuskie pod Algierem, zabiwszy dwóch wężów

i iednego lwa przesłały ie nazaiutrz do pływaiącéy restauratorni. Jadłospis téyże zawierał między innemi i te napisy: „Polędwica ze lwa, matlot z węża, kreski lwie z młodemi kurczętami, siekanka z nóg lwich i t. p."

PAMIĘTNIK
obleżenia Wiednia przez Turków i spieszących mu na odsiecz Polaków r. 1683.

(Dalszy ciąg.)

Dnia 13. Września oglądał Sobieski warownie Wiednia w towarzystwie Elektorów Bawarskiego, Saskiego, Xięcia Lotaryńskiego, wyższych Generałów i dowódzcy miasta Hrabi Starhemberga. Sobieski chwalił obronę załogi i rozsądek Kommendanta, z którym takową kierował. Ujrzawszy w gruzy prawie zamienione i wielu minami podkopane warownie, dodał, że załoga mimo odwagi znakomitéy i bezprzykładnéy wytrwałości, zaledwo pięć dni ieszcze miasto bronić mogła. Zdanie to tak doświadczonego wodza, jakim był Sobieski, dostatecznie twierdzenie tych zbija, którzy mniemali, że nigdy W. Wezyr niezamyślał brać miasta przemocą, ale chciał tylko głodem je do poddania przymusić, by zostać panem wszystkich jego skarbów. Xiążęta pożegnawszy się z Sobieskim, wrócili do obozu, a Król Polski odprawił wjazd uroczysty do miasta. Udał się naprzód do kościoła dworskiego Augustyanów, wysłuchał mszy ś. w kaplicy P. Maryi Loretańskiéy i sam zaintonował *Te Deum laudamus*, dziękuiąc za błogosławieństwo, którém Bóg oręż chrześcian obdarzył.

Sobieski, Królewicz Jakób i Elektor Bawarski byli na paradnym obiedzie u Hrabi Starhemberga, poczém udali się do obozu.

Dnia 15go oglądał Cesarz Leopold armią chrześciańską; nim się to stało, Król. polski Podkanclerzy koronny w towarzystwie wielu znakomitych Polaków przybył do dworu i w imieniu Króla swoiego życzył Cesarzowi szczęścia do tak świetnego zwycięztwa. Leopold w przyjaznych podziękował wyrazach, i udał się do Augustyanów, dla wysłuchania mszy ś. Poczém na koniu poiechał do obozu. Gdy Królowi Sobieskiemu doniesiono o zbliżaniu się Cesarza, wysłał naprzeciw niemu wielu znakomitych obozu swojego, a sam przygotował się do przyjęcia Monarchy. Sobieski ujrzawszy już Cesarza zbliżającego się ku obozowi polskiemu, spiął konia ostrogą i przeciw Monarsze pośpieszył. I Leopold także z rozpuszczonemi cuglami leciał w objęcie wybawcy swéy stolicy, uściskał go i w wyrazach naygrzecznieyszych za usługę wyświadczoną dziękował. Na to rzekł Król Jan III. „Uczyniłem, co święta powinność Monarchy chrześciańskiego przeciw głównemu nieprzyjacielowi chrześciaństwa czynić kazała, i zawsze gotów jestem życie moje za sprawę religii poświęcić." Leopold przytomny był popisowi wojska polskiego i znajdował szczególniejsze upodobanie w obrotach wojskowych lekkiéy jazdy polskiéy, które z niezwykłą prędkością, lekkością i zwinnością wykonywała.

Sobieski usprawiedliwiał się przed Cesarzem, że lubo chętnie byłby z wojskiem swojém daléy za nieprzyjacielem pociągnął, niemoże tego jednak uczynić dla zmordowania wojska swojego, które w pochodzie i w stanowczym dniu bitwy z wielu trudami walczyć musiało; obiecał jednak pomoc swoję do prowadzenia daléy wojny w Węgrzech przeciw Turkom. Xiążęta Rzeszy pod różnemi pozory oddalili się z wojskami swojemi do domów.

Tak zakończyło się ono pamiętne obleżenie Wiednia, z którego losem nierozdzielnie połączony był los Europy, nauk i umieiętności. Dwugłowy i biały orzeł odniosły zwycięztwo nad despotycznym półxiężycem, i z politycznego tudzież literackiego widnokręgu, spędziły jego ciemne barbarzyństwo i tyranią nieludzką.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Najnowszy numer Motyla Warszawskiego, wydawanego przez X. Lubeckiego, zawiera następującą bajkę:

S r o k a i S z c z u r.

(Bajka Ludwika Rajszla z Dziennika Damskiego.)

Urodzona w Warszawie, modnie wychowana
Sroczka, co po francuzku nieźle szczebiotała,
Każdemu się podobała,
Dnia pewnego, zrana
Witając szczura, rzekła: *He! bon jour*
Monsieur Szczur.
Ten zadziwiony, pokręciwszy głową,
Rzekł: Mościa panno, chciéj ojczystą mową
Przemawiać do mnie; po co ta przesada?
Nieszczyci obca mowa, kto swéj nieposiada.

Sławne kłamstwa gazeciarzy.

Z Clichy (w Anglii) osobliwym sposobem niedawno dwoie zaślubionych pierwszą noc przepędziło. Oboie byli lunatykami, iedno po drugiém usnąwszy opuściło łoże małżeńskie, a rankiem pana młodego znaleziono w piwnicy, a panną młodę na dachu.

(Journ. de Modes.)

Automat iak wiadomo, iest machina sama się poruszaiąca, i wyobrażaiąca nayczęściéy zwierzę, gdyż ieżli przedstawia człowieka, nazywa się Androida, iak na przykład owa sławna machina szachowa. Archytas z Tarentu żyiący 400 lat przed narodzeniem Chrystusa miał zrobić gołębia, który sam latał. Regiomontanus zrobił drewnianego orła, który z miasta do Cesarza poleciał, pozdrowił go i nazad wrócił do niego; także żelazną muchę, która przy pewnéy uczcie z iego ręki wzleciawszy po sali latała. Vaucanson zrobił osobę umieiącą grać na flecie, także kaczkę, która iadła, piła, naturalnie krzeczała, a nawet pożywienie strawione z siebie wracała!!! Le Droz z la Chaur-de-fonds ofiarował Królowi Hiszpanii zegarek, na którym wyobrażone było iagnię, które beczało, i pies, który pilnował kosza, a gdy kto chciał go brać, warczał i szczekał. (Gazeta Mody Lipska.)

ARESZT OTWARTY.

Nad maiątkiem tuteyszego bankiera Wolf Falk konkurs w dniu 7. m. bież. otworzonym został.

Wszyscy ci, którzy od wspólnego dłużnika w pieniądzach, precyozach, dokumentach, rzeczach i effektach czyli skryptach za sobą maią, nic z tego iemu niewydawali, owszem nam o tém niezwłocznie wiernie donieśli, i pieniądze te i rzeczy, z zastrzeżeniem prawa im służącego, do naszego depozytu oddali, w przeciwnym bowiem razie czyniona wypłata, lub wydanie, za nieuskutecznione uważaném, i na dobro massy powtórnie ściągnioném będzie.

Ci zaś, którzy takowe rzeczy i pieniądze zataią, lub zatrzymaią, oprócz tego spodziewać się maią, iż prawo zastawu, lub innego, prawo utracą.

Poznań, dnia 11. Października 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość ruchoma po zmarłym konowale Uiś, iako to 2 krowy, drobiazg, różne zapasy kuchenne, iakoli też meble i naczynia gospodarcze, będą na wyższy rozkaz

w dniu 8go i 9go m. b.

zrana o 8. godzinie w domu pod Nr. 13. St. Roch położonym, naywięcéy daiącemu publicznie za natychmiastową zapłatą sprzedane.

Na te termina zapozywam ochotę kupna maiących z tém nadmienieniem, iż w dniu pierwszym o godzinie 10téy zrana żyiący inwentarz iakoliteż zapasy do sprzedania wystawione będą.

Poznań dnia 4. Listopada 1830.

Królewski Referendaryusz
G ü n t h e r.

OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 19. Listopada r. b. zrana o godzinie 10., przez podpisanego w poleceniu tuteyszego Król. Sądu Ziemiańskiego i w tegoż pomieszkaniu, następuiące do massy pozostałości Wiktora Bronikowskiego należące srebra, mianowicie:

dwa wyzłacane koszyki do owoców, tuzin nożów i widelców, łyżka wazowa, iakoteż złoty zegarek,

publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, do czego ochotę kupna maiący, niniey-szém się zapozywaią.

Wschowa, dnia 28. Października 1830.

v. Stoephasius.

Wykonawcy ostatniéy woli ś. p. W. JXiędza Macieia Węgrzynowicza, byłego Plebana Parafii Psarskiéy Powiatu Szamotulskiego, niniey-szem wzywaią Teresę z Węgrzynowiczów 1mo voto Osuchowską 2do Bogusławską, siostrę rodzoną Testatora, niewiadomą z mieysca zamieszkania, ażeby się do dnia 1. Lutego 1831 roku do mieysca niżéy podpisanego stawiła, celem odobrania cząstki z massy pozostałéy na nią spadaiącéy. Gdyby się zaś w czasie oznaczonym niezgłosiła, dzieciom iéy w testamencie wypisanym dział na nią spadaiący zostanie wydanym.

Pniewy dnia 28. Października 1830.

X. Heydu cki, Proboszcz Pniew.

Aukcya na Rybakach pod liczbą 4. w Poznaniu.

Niesprzedane ieszcze przedmioty do spadku JPana Fibich należące, przedane będą drogą aukcyi następuiącym sposobem, iako to:

w poniedziałek dnia 8. Listopada r. b. przedpołudniem, srebro i złoto;

we wtorek dnia 9., znaczna ilość żelaza i miedzi;

we środę d. 10., płócienne rzeczy, pościel i suknie damskie, i

we czwartek d. 11. Listopada, oprócz wielu innych rzeczy, także xiążki, o których dawniéy doniesiono.

Ahlgreen, Król. Aukcyonator.

Bardzo dobre skrzydło iest do sprzedania za tal. 40 u nauczyciela muzyki Fuhrmann przy ulicy S. Marcińskiéy Nr. 3.

Wysokiéy szlachcie i szanownéy publiczności, oraz moim łaskawcom i znaiomym, mam honor ninieyszém uniżenie donieść, iż tu przy Chwaliszewie pod Nrem 16.

Handel Wina

otworzyłem. Zaopatrzony we wszystkie gatunki win iakoteż rum i arak, upraszam szanowną publiczność o łaskawe liczne polecenia, zapewniaiąc iak nayskorszą i nayrzetelnieyszą usługę. Poznań, d. 4. Listopada 1830.

J. A. Dymkowski.

Świeżą nadsyłkę elbląskich minog po 10 gr. pols. i bardzo dobre świeże cytryny messeńskie po 8 i 9 gr. pols., otrzymał

Józef Verderber,
w starym rynku pod Nrem 85.

☞ Bardzo dobre soczyste duże cytryny à 1 sgr. 4 fen.
biorąc 100 sztuk albo całą skrzynię ieszcze taniéy,
zielone pomarańcze à 1 — 6 —
smażone minogi naylepszego gatunku à 1 — 6 — 1
świeże śledzie hollenderskie à 1 — 6 —
poleca J. H. Peiser,
przy Szerokiéy ulicy Nr. 113.

U podpisanéy w sklepie pod ratuszem Nr. 1. są do nabycia:

świeże minogi sztuka za 10 gr. pol.,
świeże sardele funt za 5 sgr.,
dobry bursztyn do kadzenia funt za 5 sgr.

Joanna Brok.